

OGÓLNOPOLSKIE STOWARZYSZENIE INTERNOWANYCH I REPRESJONOWANYCH z siedzibą w SIEDLCACH

BIULETYN INFORMACYJNY

33

Ws. ustawy

Stowarzyszenie w pierwszych dniach miesiąca stycznia br. w odpowiedzi na pismo ministra pracy i polityki społecznej przekazało opinię środowiska represjonowanych ws. założeń do nowelizacji (reformy) prawa kombatanckiego. Propozycje dotyczą przede wszystkim osób represjonowanych w latach 1957-1989.

Rozdział III nowelizowanej ustawy powinien uwzględniać:

Ad.1. Do kombatantów należy zaliczyć te osoby, które w wyniku represji politycznych (w latach 1957-1989) na skutek utraty zdrowia otrzymały na ogół bardzo niskie renty. Osoby te winny także korzystać z uprawnień pieniężnych. Dotyczy to kilkudziesięciu osób, które utraciły zdrowie na skutek pobicia, uwięzienia, w tym internowania, z powodu bardzo złych warunków panujących w miejscach odosobnienia, gdzie też występował skuteczny brak opieki medycznej. I chociaż objawy choroby i załamanie się zdrowia u części tych osób nastąpiły w okresie późniejszym (do 24 m-cy, a nawet później np. choroba psychiczna), tę nieliczną grupę należy uznać również za kombatantów. Uwarunkowania polityczne i społeczne po roku 1956 były inne niż przed tą datą. Tak jak niemożliwym było prowadzenie walki w sposób pokojowy przed rokiem 1956, tak po tym okresie nie była możliwa walka zbrojna. Cel natomiast pozostał ten sam – wolna i niepodległa Polska, która właśnie pokojowymi metodami została odzyskana przez pokolenie z lat 80-tych. Ofiary represji: osoby zwalniane z pracy, do niej niedopuszczone oraz renciści i emeryci w formie odszkodowania i zadośćuczynienia powinni otrzymać:

1. w przypadku zaniżonej płacy: różnicę między wypłacanym wynagrodzeniem, a należnym na stanowisku co najmniej o stopień (grupę) wyższym od należnego,
2. osoby zwalniane z pracy, a także do niej niedopuszczone: średnią płacę krajową za okres przebywania bez pracy,
3. osoby, które otrzymały bardzo niskie renty bądź emerytury dodatkowo otrzymają jednorazowo kwotę wynoszącą wielokrotność najniższej płacy krajowej zamiast miesięcznej „renty wyrównawczej”, za okres: od dnia przyznania renty/emerytury do wieku mężczyzn 75 lat, kobiet 85 lat (statystycznego wieku życia).

Wypłata ww. świadczeń nastąpić winna przez pracodawcę zatrudniającego osobę represjonowaną, ponieważ to pracodawca przyczynił się do represji i prześladowań. W przypadku zlikwidowania zakładu

pracy, obowiązek świadczeń spadałby na samorząd lokalny. Podkreślamy, że wyrzucanym z pracy nie wydawano zaświadczeń na okoliczność zwolnienia z powodów politycznych, tak jak nie dawano zaświadczeń na okoliczność pobicia, podtruwania, bardzo złych warunków uwięzienia (obóz w Kwidzynie), które następnie skutkowały utratą zdrowia, czy fałszowania więziennej dokumentacji łącznie z medyczną. Na ogół podawano inne przyczyny zwolnienia z pracy np. nieprzydatność do służby, brak miejsca na powrót do pracy m.in. po zwolnieniu z miejsca odosobnienia. Dokumentację więzienną o stanie zdrowia zatrzymanych czy o warunkach panujących w miejscach odosobnienia z reguły fałszowano. Część osób represjonowanych znalazła się na rentach inwalidzkich dopiero po pewnym czasie po ujawnieniu się skutków represji. Osobom skazywanym przez kolegia ds. wykroczeń zadośćuczynienie i odszkodowanie wypłacić powinien samorząd lokalny lub wojewódzki w zwaloryzowanej kwocie poniesionych strat (grzywny pieniężne, konfiskaty, praca publiczna). Jednostki terytorialne samorządowe realizując represyjne prawa stanu wojennego bogaciły się kosztem skazywanych na wysokie kary działaczy opozycji niepodległościowej

Ad. 2. Postulujemy, aby osoby objęte ustawą miały ponadto prawo do nieodpłatnych świadczeń zdrowotnych także w zakładach służby zdrowia podległych MSWiA również w zakresie leczenia sanatoryjnego, rehabilitacji oraz prawo do nieodpłatnego wypoczynku w ośrodkach podległych MON i MSWiA.

Ad. 3. Świadczenie okresowe nie powinno dotyczyć rencistów i emerytów. Ta grupa winna otrzymywać stałe świadczenia. Wysokość świadczenia powinna być w formie stałego miesięcznego świadczenia pieniężnego w wysokości średniej płacy krajowej waloryzowanej każdego kwartału i wolnego od podatku oraz innych obciążeń w tym ZUS. Korzystanie natomiast z pomocy opieki społecznej jest dla osoby represjonowanej uwłaczające.

Ad. 4. Proponujemy nadanie uprawnień również jak kombatantom.

Ad.12. Powinni być ujęci renciści z lat 1957-1989 z uwzględnieniem naszych wniosków dotyczących wspomnianej ustawy z 23.02.1991r (w załączeniu). Określenie w ustawie górnej granicy odszkodowania bądź zadośćuczynienia byłoby niemoralne, naruszałoby art. 77 i art. 32 Konstytucji, a także art. 5 ust. 5 i art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności określone przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Po powstaniu „Solidarności” pokrzywdzeni zostali nie jej

głośni działacze, lecz ludzie z najdalszej prowincji. Maksymalne odszkodowanie za utratę zdrowia i cierpienia, jak też całość zniszczonego życia społecznego i rodzinnego, jedynie do wysokości dwumiesięcznego nakładu państwa na prześladowcę polskich patriotów, kontynuowałoby demoralizację Polaków i pogłębiało cierpienia poszkodowanych (prześladowanych zresztą nieprzerwanie przez lokalnych kacyków postkomunistycznych do tej pory). Ograniczone odszkodowanie bądź zadośćuczynienie byłoby powtórzeniem komunistycznej propagandy ze stanu wojennego „o opuchniętych z przejedzenia internowanych”, gdy tymczasem opuchlizna spowodowana była przez dodawanie do posiłków „glimidu” i z powodu złych warunków podczas odbywania internowania. W takim przypadku represjonowani naraziliby się na śmieszność wobec opinii publicznej, a ku radości swoich oprawców - kwota 25 tys. zł zapewne nie pokryłaby dzisiaj rozbitej szyby wystawowej, a ma wynagrodzić wyrządzone na całe życie szkody m.in. leczenie w tym sanatoryjne, rehabilitację, wyrównanie utraconych zarobków i szans na normalne życie. Suma owa stanowi zaledwie 5-ciomiesięczną emeryturę „utrwalacza władzy ludowej”. Ponadto uważamy, iż uprawnienia określone ustawą nie powinny ulec przedawnieniu oraz organizacja zrzeszająca osoby represjonowane, o których mowa w ustawie powinna otrzymać status organizacji represjonowanych.

Oczekujemy, iż dalsze prace nad ww. ustawą odbywać się będą z naszym udziałem.

Idzie „nowe”

W dniu 13.11.2000r Janusz Olewiński zwrócił się do Sądu Karnego z wnioskiem o ustalenie, czy w nocy z 12/13 grudnia 1981r został pozbawiony wolności przez internowanie w sposób legalny i zgodny z prawem. Sąd Karny poinformował wnioskodawcę: „przekazuję wg właściwości wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie” i przesłał dokumenty Sądowi Cywilnemu. Sąd Okręgowy (cywilny) wezwał J.Olewińskiego - pod rygorem odrzucenia wniosku - do „uzupełnienia braków formalnych tj. określenia żądania i wartości przedmiotu sporu oraz wskazanie strony pozwanej”. J.Olewiński kierując kolejne pismo do sądu zaznaczył, że nikogo nie pozywa i nie żąda żadnego odszkodowania tylko wnosi o ustalenie, czy pozbawienie go wolności było legalne i zgodne z prawem. Ponieważ Olewiński niczym bumerang powtarzał swoje żądanie dot. ustalenia legalności swego internowania powołując się przy tym na stosowne artykuły Konstytucji RP, sprawa trafiła do Sądu Apelacyjnego Lublinie, który... podtrzymał decyzję sądu niższej instancji (widocznie S.A. nie czytał Konstytucji). Mało tego, aby uciążliwy klient odczepił się wreszcie od niewinnego sądu, zaczęto żądać wniesienia opłat sądowych. W ten sposób J.Olewiński zmuszony został do zrezygnowania z dochodzenia swoich praw. Uciążliwy „klient” w dniu 16 stycznia

2007r złożył kolejny wniosek do tego samego Okręgowego Sądu Karnego o uznanie za nieważne decyzji o jego internowaniu. Sąd szybko odpisał, aby ten „wskazał podstawę prawną i uzasadnił wniosek”. Janusz Olewiński napisał sądowi: „W odpowiedzi na pismo z dnia 22.01.2007r ws podania przepisów prawa w oparciu o które Sąd ma stwierdzić nieważność decyzji mojego internowania informuję, że:

- stan wojenny w Polsce w nocy 12/13 grudnia 1981r wprowadzony został z naruszeniem obowiązującej wówczas konstytucji PRL - Rada Państwa PRL nie miała prawa wprowadzania dekretu o stanie wojennym w czasie trwania sesji sejmowej,
- dekret o stanie wojennym został opublikowany dopiero w dniu 17 grudnia 1981r, a mnie pozbawiono wolności o północy z 12 na 13 grudnia 1981r na podstawie nieistniejącego dekretu,
- w dniu z 12 na 13 grudnia 1981r wolności zostałem pozbawiony bezprawnie - w oparciu o art. 189 par. 2 kk i art. 231 kk w zw. z art. 11 par 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18.12.1998r o IPN - KŚZpNP (Dz. U. nr. 155 poz. 1016 z późn. zm.) pozbawienie mnie wolności poprzez internowanie było przestępstwem. Uzasadnieniem wniosku jest uzyskanie unieważnienia przestępczego pozbawienia mnie wolności”.

Ku zaskoczeniu, sąd powiadomił wnioskodawcę, iż jego wniosek o uznanie za nieważne decyzji o internowaniu rozpatrzony zostanie w dniu 22 lutego !

I jeśli orzeczenie będzie korzystne dla Janusza Olewińskiego, to będzie to precedens, który tym samym utoruje drogę wszystkim internowanym.

Ciekawostką jest fakt, iż w sprawie występuje ten sam sędzia, który w roku 2000 konsekwentnie odmawiał uznania bezprawności internowania.

Ustawa

Resort ministra pracy zapewnia, iż do końca miesiąca lutego zakończone zostaną konsultacje ws. reformy ustawy kombatanckiej. W czerwcu natomiast projekt ma być przedstawiony Radzie Ministrów. Póki, co jest to kolejny obiecany termin uregulowania spraw osób represjonowanych. Dobrze byłoby, aby z taką samą gorliwością zajęto się rozwiązaniem tych problemów, jak się unika rzeczywistej, a nie wirtualnej, dekomunizacji.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie
Internowanych i Represjonowanych
08-110 Siedlce ul. Świętojańska 4/1
tel. kom. 0504-936-104,
tel/fax (25) 644-13-51
stowrep@wp.pl

Konto bankowe w Banku Spółdzielczym
w Siedlcach
13 9194 0007 0000 2613 2000 0010

Biuletyn do użytku wewnętrznego redaguje zespół.
Materiały Stowarzyszenia publikowane są w 3000 egz.
Numer zamknięto w miesiącu lutym 2007r.